GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 168. Sroda 24. lipca 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 20. lipca. Dnia 22. lipca wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XVIII zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, który 15go lutego 1850 wyszedł był tymczasowo tylko w niemieckim języku osobno, w włosko-niemieckiem, słoweńsko-niemieckiem i kroacko-niemieckiem podwójnem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 26. Patent cesarski z 25. stycznia 1850, którym wydany i publikowany jest statut krajowy dla uksiążęconego hrabstwa Gorycyi i Gradyski, tudzież margrabstwa Istryi wraz z należącym do tego przepisem względem wyborów na sejm krajowy.

Lwów, 22. lipca. Dla ulżenia nieszczęściu tylu przez ostatni pożar Krakowa srogo dotkniętych rodzin, urządziło c. k. Prezydyum krajowe kolektę darów dobroczynnych w tym kraju koronnym, i upoważniło PP. starostów cyrkularnych i pana prezydenta magistratu lwowskiego do zbierania tych składek.

Z podaniem tego do wiadomości publicznej zaprasza się oraz szlachetnych mieszkańców Galicyi do obfitego udziału w tej kolekcie.

Z c. k. prezydyum krajowego.

Lwów, 19. lipca. Jego Ekscelencya Szef kraju nadał opróżnioną przy Gubernium krajowem posadę koncepisty gubern. praktykantowi konceptowemu i prowizorycznemu adjunktowi przy Starostwie grodzkiem w Krakowie, Franciszkowi Chlebik.

Z c. k. prezydyum krajowego.

Lwów, 18. lipca. C. k. profesor fizyki przy uniwersytecie Lwowskim, Dr. Aleksander Zawadzki, darował gymnazyum Przemyskiemu zbiór naturaliów, między któremi jest kilka pochodzenia zagranicznego. — C. k. rząd krajowy ma sobie za miły obowiązek podać ten chwalebny dowód udziału w podnoszeniu nauk z wyrazem podziękowania do wiadomości publicznej.

Lwów, 5. lipca. Na rzecz pogorzelców Brodzkich wpłynęła w drodze Namiestnictwa czeskiego od rządu obwodowego w Eger kwota 2 złr. 54 kr. m. k. i 1 złr 4½ kr. w. w. — C. k. rząd krajowy składa za ten dar szczodrobliwy należyte podziękowanie.

Lwów, 30. czerwca. Dla wsparcia powodzią dotkniętych mieszkańców obwodu Tarnowskiego wpłynęła od rządu obwodowego w Jiciniu za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa czeskiego kwota 1 złr. 46 kr. m. k., co się z wyrazem podziękowania do wiadomości publicznej podaje.

Sprawy krajowe.

Kraków, 20. lipca. Dzięki Opatrzności! dzień dzisiejszy przeminął spokojnie. Przez całe rano i po południu wyrzucano niedopalone belki, pułapy, deski, popiół itp. z kamienic mianowicie tych, które z ocaloną częścią miasta graniczą. Gdzie tylko pokazał się płomień, spieszyły na ratunek sikawki i wozy z wodą, w większym niż wczoraj porządku. Pomiędzy ratującymi najwięcej widać tej niezmordowanej młodzi akademickiej, która nieporzestając już na obronie gmachów uniwersyteckich, na wszystkich miejscach zagrożonych pierwsza się pokazuje. Żołnierze pomimo trzechdniowej bezsenności równie gorliwie pracują, a starozakonni szczególniej od zachodu słońca czynni się okazują. Dowiadujemy się, że 15 policyantów jest rannych a jeden zabity, trzy kompanie żołnierzy zniszczyły ze wszystkiem ubranie. Kilkadziesiąt ludzi, którzy przez cały dzień pracowali w domu pani Mączyńskiej, wróciwszy do koszar, mocnych dostali wymiotów. W ciągu dnia wczorajszego aresztowano o rozmaite przestępstwa 36 ludzi.

O godzinie 5tej wieczór rozdano przed oberżą Knotza 800 bochenków chleba, które p. Maurycy Potocki przywiózł z sobą z Zatora.

W Starostwie Grodzkiem wszystkie papiery spłonęły, wyjąwszy obadwa bióra paszportowe (Fremden- i Meldungs-Bureau).

O godzinie 8mej wieczór zebrało się grono obywateli miasta u JW. Arturowej hr. Potockiej, w celu naradzenia się względem sposobów ulżenia nieszczęściu współobywateli, tak straszną dotkniętych klęską, i zawiązawszy się w komitet pod przewodnictwem tejże hr. Potockiej, postanowiło wydać uwiadomienie i odezwę do przyjaciół ludzkości wszech krajów, które poniżej umieszczamy.

Uwiadomienie.

W celu naczelnego kierunku, raz, zbierania dobroczynnych składek ofiarowanych ku wsparciu mieszkańców miasta Krakowa pogorzelą dotkniętych; drugi raz, proporcyonalnego takowych w swoim czasie pomiędzy poszkodowanych rozdziału, zawiązał się w dniu dzisiejszym z wiedzą i upoważnieniem wysokich władz rządowych miejscowych, Komitet pogorzeli miasta Krakowa, do składu którego uproszonymi zostali:

Pani Zofia hr. Potocka na prezydującą, Pan Wicenty Kirchmajer na wice-prezydującego.

Na członków zaś: PP. Franciszek Bulikowski, Antoni Czerny, Eugeniusz Chrząstowski, Franciszek Salezy Gawroński, X. Adam Jakubowski, Rektor Pijarów, Ludwik Kuczyński, Profesor Uniw. Jag., Józef Kurowski, Leopold Lipiński, Józef Majer, Rektor Uniw. Jag., Hilary Meciszewski, Karol Kremer, hr. Leon Rzewuski, X. Antoni Rozwadowski, Fryderyk Skobel, Prof. Uniw. Jag., X. Maciej Wójcikowski i Teofil Żebrawski.

Bióro Komitetu pogorzeli miasta Krakowa, do którego wszystkie dary na cel powyższy przeznaczone, tudzież wszystkie listy i korespondencye tegoż celu dotyczące, adresowane być mają, znajduje się w Krakowie w domu Potockich przy głównym rynku pod l. 340. O czem dobroczynną publiczność niniejszem zawiadamia się.

Kraków, 20. lipca 1850.

Zofia hr. Potocka, prezydująca.
Wicenty Kirchmajer, wice-prezydujący.

Komitet pogorzeli miasta Krakowa
do
Przyjaciół ludzkości wszech krajów i narodów.

Zawistne i niczem jak się zdaje nieprzebłagane przeznaczenie, dotknęło nową klęską starożytny Kraków. — Co do ilości, połowa prawie wnętrza miasta, co do jakości, sama treść jego, bo celne gmachy, pomiędzy niemi cztery kościoły i główne składy jego małego handlu i przemysłu, stały się pastwą płomieni! — To co gdzieindziej byłoby tylko dotkliwą raną, którąby zasoby szczęśliwej przeszłości i nadzieje pomyślniejszej jeszcze przyszłości z łatwością zagoić mogły, to samo staje się zabójczem w Krakowie, gdzie przeszłość nie dozwoliła zgromadzić sił potrzebnych do sprostania takiemu nieszczęściu! a przyszłość także w ręku najwyższego będąca, nie zapowiada jak nateraz zmiany dość spiesznej i krzepiącej, żeby się na niej godziło opierać nadzieję, iż z podobnego upadku nieszczęśliwe to miasto wydźwignie! Z gruzów, w jakie go ostatni pożar zamienił, Kraków o własnych siłach pewnie nie wstanie więcej!... i jako miasto, zrzec się musi istnienia, jeżeli mu nie przyjdą w pomoc, wspaniałomyślność życzliwych Rządów i dobroczynność zacnych ludzi.

Do wspaniałomyślności też pierwszych, do szlachetnego zaś współczucia drugich: ucieka się i odzywa podpisany Komitet w imieniu pogorzelców Krakowa! Tysiąc okładem rodzin mieszkańców, wyzutych prawie z wszystkiego, bo pozbawionych nieledwie odzieży, kilkuset właścicieli domów i handlów przyprowadzonych do żebractwa, bo niezdolnych zdobyć się nawet na koszt uprzątnienia gruzów dawnej swej własności — oto są mandanci, w imieniu których komitet działa — dla których o wsparcie uprasza! Niech ci, których szlachetne serce bije przyspieszonym biegiem na widok nieszczęścia bliźniego; niech ci, których dłoń szczodrobliwa otwartą jest zawsze, gdzie idzie o ulgę rzeczywistej i niezasłużonej nędzy, pospieszą w miarę wielkości klęski, i w miarę możności własnej, z pożądaną dla nieszczęśliwych pomocą, a komitet przyjmując z wdzięcznością wszystko, co tylko szlachetni dawcy dla dotkniętych nieszczęściem przeznaczą, złożone dary pomiędzy potrzebujących z troskliwą sumiennością rozdzieli.

Czyniąc niniejszą odezwę do wszystkich ludzi szlachetnych i miłosiernych, bez względu na ich krajowość, na ich stan i pochodzenie, Komitet jest tego przekonania, że przemawia do tych ludzi zacnych i myślących, którzy pamiętni, że to w Krakowie nauczał niegdyś Kopernik, i że to miasto niemałe przed laty wedle cywilizacyi europejskiej położyło zasługi, policzą mu je dzisiaj na rachunek obecnej potrzeby!, i na wykreślenie go z grona starożytnej rodziny znakomitych miast europejskich — pozwolić nie zechcą!

Dary wszelkiego rodzaju, bądź w gotowiźnie, bądź w odzieży i bieliźnie, przyjmuje Komitet pod adresem: „Do Komitetu pogorzeli miasta Krakowa, w Krakowie w domu Potockich przy Głównym Rynku pod l. 340," i o odebranych ofiarujących przez pisma publiczne zawiadamia.

Kraków, dnia 20. lipca 1850 r.

Prezydująca w komitecie Zofia Potocka.
Wicenty Kirchmajer, Vice-prezydujący.

(Odpowiedź gabinetu austryackiego na wezwanie gabinetu pruskiego względem przystąpienia do pokoju z Danią.)

Wiedeń, 20. lipca. Możemy donieść za rzecz pewną, iż gabinet austryacki odpowiedział na wezwanie gabinetu pruskiego względem przystąpienia do zawartego w imieniu związku pokoju z Danią: iż jako mocarstwo europejskie zgadza się na tę umowę, nie wchodząc w jej szczegóły, i tylko oceniając wynikające ztąd dobro powszechne. Wszakże jako członek związku niemieckiego obstaje Austrya stanowczo za dotrzymaniem traktatów związkowych. Według tego stanowić ma o wojnie i pokoju w imieniu związku zgromadzenie związkowe in pleno, większością głosów. Prawo to nie mogą przeto wykonywać szczególni członkowie, lecz „plenum" związku w organicznym swym składzie. C. k. gabinet oświadczył dalej, iż chce mieć zawarowane słuszne pretensye związku niemieckiego i księztw, i że nie zgadza się zupełnie z układem art. IV. ugody, wychodząc z tej supozycyi, jakoby związek z braku woli stanowczej lub siły dostatecznej zaniedbywał swój obowiązek. Ztąd więc okazuje się konieczność przedłożenia ugody pokoju do ratyfikacyi plenarnemu zgromadzeniu związku. (O. Corpd.)

(Kolonizacya w Węgrzech. — Mianowanie urzędników w Zemplińskim komitacie.)

Wiedeń, 20. lipca. Zabiegi względem urządzenia kolonizacyi w Węgrzech idą dalszym porządkiem. Można było przewidzieć, iż i przedsiębiercy angielscy zechcą w tym kraju osiadać, dla tego też wypadało ze względu na pełen sekatury system angielski — tyczący się wynagrodzenia, postępować przezornie. Słychać przeto, iż kolonizowanie angielskich krajowców nastąpić może tylko pod pewnemi warunkami. (O. Corpdz.)

— Przed kilkoma dniami nastąpiło mianowanie sądowniczych i politycznych urzędników w Zemplińskim komitacie. Stosunki tamtejsze już są zupełnie uregulowane. Służbę pełnią 109 publicznych urzędników, przy pomocy odpowiedniej liczby sług sądowych i kancelaryjnych.

(Kurs wiedeński z 19. lipca 1850.)

Obligacye długu pańs. 5% — 96⅝; 4½% — 84⅜; 4% — 75¼; 2½% — 51½. Akcye bank. 1145. Losy z 1834 r. 182; z 1839 r. 117¾. Akcye kolei półn. 110⅜.

Hyszpania.

(Opozycya. — Zbliżająca się walka wyborowa.)

Madryt, 8. lipca. Umiarkowana opozycya upadła teraz bardzo na siłach. Jedna jej część chce przejść do Progresistów, podczas gdy druga wprawdzie chce pozostać w opozycyi z ministerstwem lecz z progresistami nic niechce mieć wspólnego. Zbliżająca się walka wyborowa będzie bardzo zacięta; wielu deputowanych odjechało na miejsca, gdzie ich obrano, aby się ubiegać o wybór powtórny.

(Pożar w pałacu królowej matki.)

Madryt, 9. lipca. Dziś rano o 5. godzinie wybuchł pożar w domu przytykającym do pałacu królowej matki. Mimo szybkiej pomocy zajął się rzeczony pałac. Kilka apartamentów stało się pastwą płomieni. (D. R.)

(Oddział wysłany przeciw Karlistom. — Zamach na sędziów wojennych.)

Madryt, 13. lipca. Dziennik „Nacion" donosi, że z Gerony wysłano ku granicy francuskiej silny oddział wojska na spotkanie korpusu Karlistów uorganizowanego we Francyi, który wkroczył na ziemię hyszpańską oznajmiając o swojem przybyciu podpaleniem dwóch domów.

— Donosiliśmy już o skazaniu na śmierć najgłówniejszych sprawców ostatniego powstania w Colmenar pod bramami Madrytu.— Dziennik „Nacion" donosi, że rząd został uwiadomiony o znacznej liczbie osób uzbrojonych, które wyszły z Madrytu, aby czatować na oficerów składających sąd wojenny, który wydał ten wyrok i zamordować ich za ich powrotem. Jenerał Cordowa zniewolony był rozstawić wzdłuż drogi silne oddziały kawaleryi i piechoty dla zasłonienia powrotu sędziów wojskowych. (Indep.)

Anglia.

(List prezydenta francuskiej komisyi dla wystawy londyńskiej do księcia Alberta.)

Londyn, 13. lipca. Książę Albert otrzymał jako prezydent królewskiej komisyi dla wielkiej wystawy z r. 1851 od barona Ch. Dupin, prezydenta francuskiej komisyi jeneralnej dla tej wystawy, następujący list: „Książę! Mam zlecenie wyrazić komisyi, której Wasza królewiczowska Mość prezydujesz bolesne uczucie, które nas przejmuje. Narody zagraniczne pochlebiały sobie widzieć w pierwszych szeregach członków Waszej komisyi owego sławnego prawodawcę, który przez długi przeciąg czasu rządy swego kraju z życzliwością i sprawiedliwością dla innych państw sprawował. Francuskie serca nasze są jeszcze wzruszone ostatniemi słowami, które w parlamencie angielskim mąż ten z szacunkiem i przyjaźnią dla naszej ojczyzny wyrzekł. Otrzymawszy wiadomość o niespodzianej i bolesnej stracie tego wielkiego męża stanu, postanowiła francuska komisya narodowa jednogłośnie, aby jej prezydent Waszej królewiczowskiej Mości wyraził najczulsze, głębokie pożałowanie, które podziela z wszystkiemi szlachetnemi umysłami nietylko trzech królestw brytańskich, ale wszystkich innych państw, gdzie jeniusz, umiarkowanie, zamiłowanie w sztukach i szacunek pokoju są w poszanowaniu. Jeżeli nas cokolwiek pocieszyć zdoła, to pociecha tą jest myśl, że sprawiedliwy i liberalny duch Roberta Peela nie zagasł lecz ciągle żyje i wzmaga się w komisyi, której godną był ozdobą. (D. R.)

(Excesa podczas uroczystości oranżystów. — Izba niższa.)

Londyn, 13. lipca. Wielka uroczystość Oranżystów irlandzkich, obchodzona na dniu 12. b. m. pociągnęła znowu rozlew krwi za sobą. Procesyę z kilkunastu ludzi kroczącą z chorągwiami i bębnami ku miastu Malone, zaatakowało odważnie 5 konstablów, którzy pochwyciwszy jednego z tamborów, przy wrzasku i kamiennym deszczu nacierającej tłuszczy zawiedli go szczęśliwie do koszar policyi. Tłum zaczął przeto szturmować koszary, powybijał wszystkie okna, i zamyślał już wedrzeć się do środka. Po długich cierpliwych upomnieniach zmuszeni byli konstablery zabrać się do koniecznej obrony, jakoż ponabijali swe karabiny i strzelili najpierw raz tylko, a gdy to niepomogło, dali cztery razy ognia, poczem tłuszcza się rozpierzchła. Dwóch chłopaków zraniono przytem bardzo.

Izba niższa przyzwoliła wczoraj jednogłośnie na zaproponowany przez lorda J. Russell adres do królowej dla wystawienia pomnika na cześć Sir Roberta Peel w kościele Westminster. Lord John Russell oznajmia izbie, że Jej królewska Mość poleciła mu zawiadomić Lady Peel, że życzeniem Jej król. Mości jest nadać jej taką samą godność, jaką wdowa Canninga zaszczyconą została. (Głośne: „Słyszycie! Słyszycie!) Lady Peel odpowiedziała na to, że jej życzeniem jest nienosić żadnego innego nazwiska, prócz tego pod którem małżonek jej znany był w kraju, (głośne: „Słuchajcie! słuchajcie!") i że małżonek pozostawił rodzinie osobne polecenie, w którem zawarte jest życzenie jego, aby żaden członek z jego rodziny nieprzyjmował ani tytułu ani nagrody za jakiekolwiek przez niego (nieboszczyka) wyświadczone usługi. (Głośne oklaski.) (Gaz. Wroc.)

Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 14. lipca.)

Paryż, 14. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego odrzucono wprawdzie jakeśmy już donieśli, stępel od pism nieperyodycznych obejmujących mniej niż 10 arkuszy. Lecz dziś cofając niejako wczorajszą uchwałę, przyjęła izba większością 326 głosów przeciw 272 poprawkę pana Dabeaux, która przywraca w części paragraf ustawy odrzucony wczoraj, postanawiając stępel od pism nieperyodycznych traktujących o polityce i o ekonomii społecznej.

Lecz nie koniec na tem; poprawkę pana Riancey wkładającą osobny stępel jednego centymu od numeru każdego feletonu powieści, przyjęto z powszechnem osłupieniem większością 351 głosów przeciw 252. Jestto dla kilku z najgłówniejszych dzienników umieszczających powieści w feletonie podwyższenie podatku o sto tysięcy franków rocznie. Od dzienników w taki sposób ostęplowanych chciał jeszcze dep. Oliwier żądać dziesiątą część dochodów od insercyi. — Lecz zgromadzenie narodowe niechciało posuwać obostrzenia za daleko, i odrzuciło tę propozycyę.

W końcu posiedzenia oskarżył p. Base jeden z kwestorów zgromadzenia, przed zgromadzeniem dziennik „Le Pouvoir" (dawniej Dix-Decembre") exaltowany organ bonapartystów o umieszczenie artykułu ubliżającego honorowi zgromadzenia. Mimo usiłowań pana Girardin, który wierny swojej doktrynie o wolności nieograniczonej, sprzeciwił się temu żądanin, zgromadzenie uchwaliło większością głosów, żeby gerant dziennika „Pouvoir" w przyszły czwartek stanął przed sądem izby.

— Są osoby które ciągle utrzymują, że prezydent repybliki założy swoje veto przeciw tej ustawie. Niemasz nadto nic niepodobniejszego do prawdy. (Indep.)

(Posiedzenie izby prawodawczej z dnia 15. lipca.)

Paryż, 15. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu prawodawczego zgromadzenia pod przewodnictwem Leona Faucher rozeszła się zaraz w samym początku pogłoska, że dla zatwierdzenia swego związku z dziennikami konserwatywnemi zamyśla prezydent zaraz po przyjęciu ustawy o druku zrobić użytek z swego konstytucyjnego prawa i zażąda nowej narady. Nowa ta narada mogłaby nastąpić aż po odroczeniu, właśnie w tym czasie, w którym rada stanu organiczną ustawę o druku niezawodnie już wygotuje. Ustawę o kasach wzajemnego wsparcia przyjęto na trzeciej naradzie 560 głosami przeciw 1. Sauvoire składa na stole izby sprawozdanie o indemnizacyi kolonialnej. Poczem następuje dalsza dyskusya nad ustawą o druku. Dabeaux proponuje następujący dodatek do artykułu 11: „Pisma nieperyodyczne, polityczne albo socyalno-ekonomiczne, których wydanie jeszcze się nie zaczęło, albo które przed niniejszą ustawą nie wy-

szły na widok publiczny, jeżeli wynoszą mniej jak 6 arkuszy o 25 do 32 czworobocznych decymetrach, ulegają stęplowi 5 centymów. Na każdy 10 decymeter więcej, nałoży się 1½ centyma.“ Żądano uprzedniej kwestyi i odrzucono. (Straszna wrzawa). Larochejacquelin woła donośnym głosem: „To jest zniszczeniem wotum z ostatniego posiedzenia. Dzisiaj głosować tak, a jutro przeciwnie, jest taktyką niegodną zgromadzenia. Benoist d'Azy utrzymuje, że ta taktyka jest bardzo pożyteczna, ale żąda do ostatniej liczby „2 arkuszy,“ rozumie się jednak aż po uwadze ministra Baroche, że od „3 arkuszy“ istotnie nic już spuścić nie może. Jeszcze raz zaklina Larochejacquelin zgromadzenie, aby przecież nie niszczyło ostatniej broni, jaka mu przeciw wszelkim zaczepkom rządu pozostała, na co minister Baroche oświadcza: że rząd zaczepia tylko nieprzyjaciół towarzystwa. Girardin prosi pana Larochejacquelin, aby się uspokoił. Autorowie będą drukować co zechcą bez względu na to lub owo głosowanie. Prezydent wnosi poprawkę „3 arkuszy“ do losowania. Takowa zostaje 326 głosami przeciw 272 przyjętą. Również i poprawka pana Prudhomme: „aby wszystkie do Francyi sprowadzane pisma nieperyodyczne podobnież stęplowano.“ Riancey żąda, aby mu 1 cent. stęplu na feuilleton pozwolono, dla tego, że bohaterami jego są najczęściej bandyci lub bękarci. Protestancki kapłan Coquerel wspiera tę propozycyę, którą sprawozdawca jako niegodziwą odrzuca. Wszelako zgromadzenie zezwala na stępel feuilletonu 351 głosami przeciw 252. Członkowie większości ściskają się za ręce. Poprawkę pana Cordier na stępel ½ cent. dla prowincyi odesłano do komisyi. Przeciwnie zaś propozycyę pana d'Olivier: „domagać się od dzienników dziesiątej części kwoty insercyjnej dla publicznego skarbu“, nateraz odrzucono, lecz dla debaty nad budżetem zachowano. Art. 14.: „Stępel służy do frankowania, a to stępel 5 cent. dla całej rzeczypospolitej, a stępel 2 cent. dla przynależnych departamentów.“ Art. 15.: „Przy stęplu 2 cent. należy za dalszy transport zapłacić jeszcze dodatek 4 cent.“ Przyjęto. Art. 16.: „Frankatura jest ważna tylko za dzień oddania.“ Wraz z art. 17. przyjęto. Baze domaga się głosu. (Ruch.) Pierwszy raz proponuje on zgromadzeniu dla utrzymania swej godności wykonanie prawa konstytucyjnego. Odczytuje kierujący artykuł dzisiejszy z dziennika „Pouvoir“ i żąda, aby żeranta tego dziennika zapozwano przed kratki izby. (Wrzawa. Tak! Tak! Nie! Nie!) Minister sprawiedliwości Rouher utrzymuje, że zgromadzenie może zewszechmiar zapozwać żeranta przed kratki izby lub też zdać na rząd jego ściganie, które jużby było nastąpiło, gdyby był wiedział o tym artykule. (Oh! Oh! A dziennik „La Mode?“ Wrzawa.) Jenerał Leflo: „Tak się dzieje codziennie!“ (Wrzawa.) Prezydent: „Jenerale: Pan nie masz głosu!“ Leflo: „Constitutionnel mówi dziś zupełnie to samo.“ (Wrzawa.) Prezydent: „Wszak Pan nie masz głosu, i policya tutaj do Pana nie należy.“ Jenerał Leflo nie przestaje pomimo tego mówić, lecz dla strasznej wrzawy nie można ani słowa dosłyszeć. Rouher powtarza swoje zapewnienie. Rząd ma sobie za szczęście, że może raz wynurzyć swoje zdanie, niech się tylko zgromadzenie oświadczy, a rząd natychmiast działać będzie. — Charras domaga się głosu. Emil de Girardin wpada na trybunę. (Wrzawa.) Mości Panowie! Ja protestuję jak najwyraźniej przeciw wnioskowi ścigania, bo przypominam sobie, że stępel był zaprowadzony aż po deportacyi 70 dziennikarzy, że pierwszą w tej mierze ustawę w sześć dni po 18 fruktydor wotowano. Dla tego żądam zupełnej wolności.“ (Głosować!) Baroche odpiera wszelką solidarność rządu z dziennikami. Dziennikowi „Pouvoir“ odebrano natychmiast prawo sprzedawania numerów swoich po ulicach. Po żwawej i zupełnie zawiłej debacie uchwalono prawie jednogłośnie, żeranta dziennika Pouvoir zapozwać we czwartek przed kratki izby. Posiedzenie zamknięto.

(Poczta paryska z d. 13. lipca.)

Paryż, 13. lipca. Prezydent republiki wyjechał dziś do Compiegne. Wiele mówią o mającej się odbyć podróży prezydenta do departamentów. Niektórzy deputowani chcą zrobić wniosek, aby nad budżetem dyskutowano dopiero za powrotem jego z tej podróży, to jest w październiku po odroczeniu.

Organ ministra wojny, „Monitor armii“ potwierdza wiadomość o założeniu obozu pod Wersalem, oświadcza jednak, że doniesienia dzienników w tym względzie są błędne. „National“ wnosi z tego, że i doniesienie dziennika „Patrie“, że obóz będzie stał pod rozkazami jenerała Changarnier — jest błędne.

Jeden z dzienników zawiera pogłoskę o zamierzonej podróży pana Thiersa do Petersburga.

W południowej Francyi zaczęły się już wszędzie żniwa, zbiory okazują się bardzo pomyślne. Także winnice, które od ostatniego mrozu nie ucierpiały, obiecują obfity plon.

Komisya budżetu na r. 1851 zaproponowała redukcyę o 150,000 franków w subwencyi liceów. „Journal des Debats“ sprzeciwia się silnie temu wnioskowi.

Po przyjęciu ustawy o druku ma się odbyć kongres dziennikarzów, w którym będą mieli udział wszyscy redaktorowie dzienników paryskich i departamentowych. Dziennik „Corsaire“ czyni o tem następującą uwagę: „Dziwną byłoby rzeczą, gdyby się ten kongres odbył 27. lipca, podobnie jak kongres organizowany przed dwudziestu laty przez pana Thiers. (P. St. A.)

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 16. lipca. Wczoraj uchwalono odroczenie izb aż do 11. listopada. Municypalność turyńska uchyliła się od udziału przy wystawieniu pomnika dla ministra Siccardi, 26 głosami przeciw 8. (Oe. Corp.)

(Obrady w kwestyi wynagrodzenia. — Dwór królewski.)

Neapol, 6. lipca. Temi dniami odbyły się ścisłe obrady w kwestyi wynadgrodzenia między posłami Francyi, Prus i Anglii, a tutejszymi ministrami spraw zagranicznych i finansów. Rząd chciałby się albo całkiem uchylić od wypłacenia tych pretensyi lub przyzwolić na tak małą tylką kwotę, iż to się wcale ze słusznością nie zgadza, a zresztą miał już upraszać o pośrednictwo w tej mierze obu dworów cesarskich. Suma ogólna tyczącego się wynadgrodzenia wynosi jak mówią do 12 milionów „ducati,“ a z tych przypada prawie 11 mil. dla samych angielskich poddanych. Niektóre między tem pretensye odnoszą się o kilka lat wstecz, a nawet do dziesięciu lat w przeszłość; inne zaś odłożeno na czas nieograniczony. Te i tym podobne okoliczności wikłają jeszcze bardziej tyczącą się kwestyę wynadgrodzenia. Rozsiano też z umysłu wieści, że flota francuska zatrzymuje się w naszej zatoce głównie dla tej przyczyny, iżby eskadrę angielską w razie wypłynięcia jej z Malty wstrzymać od zbrojnego popierania tych reklamacyi, a przynajmniej niedopuścić do żadnych ostateczności. Wszakże rozkazy z Paryża brzmią inaczej, a nadto w rządzie tych pretensyi znajdują się także i francuskie. — Przed 8 lub 10 dniami zjechał był dwór królewski z Caserta do Gaeta na kilka dni dla użycia kąpiel morskich, obecnie zaś przybył do Neapolu dla obchodzenia uroczystości „Madonna delle grazie.“ (Ll.)

(Układy toczące się między Neapolem i Anglią.)

Podług listu z Malty z 27. czerwca niewiedziano tam nic jeszcze o rezultacie toczących się między Neapolem i Anglią układów. — Zdaje się wszakże być rzeczą pewną, że Admirał Parker nieprzedsięwziął jeszcze żadnych środków, aby żądaną od Neapolu indemnizacyę zbrojną ręką wymusić. W samym Neapolu znajdował się tylko jeden okręt angielski dla obserwowania floty francuskiej. Zdaje się, że flota francuska otrzymała rozkaz sprzeciwiania się Anglikom w razie, gdyby tak samo jak w Grecyi postąpić tu zamierzali. „Conservatore“ florencki sądzi, że admirał Parceval Deschenes zostanie usuniętym z swej posady, ponieważ niesprzyja rządowi neapolitańskiemu dlatego, iż zakazał odpowiadać na salwy francuskich okrętów wojennych, dawane kilkakrotnie na dniu 4. maja jako w rocznicę proklamowania rzeczypospolitej francuskiej.

W Rzymie zamyślają otworzyć także subskrypcyę dla arcybiskupa turyńskiego w zamiarze ofiarowania mu w podarunku złotego łańcucha na szyję. (D. Ref.)

Niemce.

(Przygotowawcze posiedzenie drugiej izby Stanów.)

Drezdno, 18. lipca. Druga izba byłego sejmu stanowego odbyła dziś o 10. godzinie zrana przygotowawcze posiedzenie w gmachu stanowym, na które zapomocą kart zapraszających wezwano wszystkich 50 członków, którzy się dotychczas tu zjechali. Przypadkiem pomyślnym dla ministerstwa zgłosili się wszyscy ci panowie i tym sposobem mogło zgromadzenie liczące dwie trzecie części przystąpić do wyboru czterech kandydatów, z pomiędzy których król wybiera prezydenta drugiej izby. Wybory padły na radzcę apelacyjnego Haase z Lipska, na wyższego radzcę apelacyjnego Criegern z Drezdna, na właściciela dóbr ziemskich von der Planitz i na sędziego Oehme z Laubsdorf, z których każdy więcej niż 40 głosów miał za sobą. Spodziewają się, że król dziś jeszcze zrobi wybór a uroczyste zagajenie sejmu w sali tronowej zamku królewskiego wyznaczy na dzień 22. lipca, do którego to czasu przybędą może zastępcy deputowanych, którzy przyjechać się wzbraniają. Zawsze jednak wątpliwą jest rzeczą czyli się zbierze dostateczna ilość (przynajmniej 57) głosów do uchwalenia zmian w ustawie konstytucyjnej, pominąwszy nawet wiele nieformalności i nielegalności, jakie wyjdą na jaw przy rostrząsaniu wyborów. Rząd przesłał dotychczas przynajmniej do dwudziestu zastępców wezwania. Jaką drogę rząd obierze, skoro przedłożony jego projekt ustawy wyborowej nieuzyska większości głosów, tego nikt niewie, to jednak pewna, że król najmniejszej nie ma chęci do oktrojowania ustawy. (B. Z.)

(Liczba deputowanych do nowego zgromadzenia.)

Drezdno, 17. lipca. Dziś przybył nareszcie pięćdziesiąty deputowany dla izby drugiej, są przeto dwie trzecie części członków obecne, i już może być zagajone posiedzenie. Ale jak słychać, w tym tygodniu jeszcze nie nastąpi; przyszły poniedziałek przeznaczono na zagajenie, jeżeli do owego czasu nie zajdą dla rządu jakie przeszkody. O dostatecznej liczbie członków izby drugiej do powzięcia uchwały nie można ani myśleć.“ Skoro idzie o zmiany konstytucyi powinny być obecne przynajmniej trzy czwarte części izby, jakoż każdy wątpi, aby się znalazła dostateczna liczba deputowanych gdy przyjdzie do rozpoznania legitymacyi i złożenia przysięgi.

(Trzeci batalion piechoty Badeńskiej.)

Manheim, 14. lipca. Dzisiaj o dziewiątej rano przybył tu koleją żelazną trzeci batalion piechoty Badeńskiej, który dotąd stał obozem w Forchheim, a ostatnią noc spędził w pobliżu Karlsruhe, i zajął w przyległych okolicach kwatery w zamiarze odpłynięcia jutro na parowcach do Köln. Atoli odjazd ten napotkał nowe trudności. Z Berlina przyszła wczoraj do Karlsruhe depesza telegraficzna, aby się z tym odjazdem wstrzymano. Dlaczego? niewiadomo nikomu; to tylko pewna, że parowcy odwołano.

(Wiadomości z Szlezwig - Holsztynu.)

L. C. Altona, 16. lipca. Duńczykowie obsadzili szańce Düpelskie, ile się z nich jeszcze ostało. Przednie czaty nasze, a to drugi pułk dragonów stoją 2 mil przed Flensburgiem. Lecz nagłe upały wywarły niepomyślny wpływ na piechotę naszej armii, wydarzyło się dość wiele przypadków chorób, lecz mamy nadzieję, że się to wkrótce polepszy. — Jutro, 17. zaczną się zapewne kroki nieprzyjacielskie. 32.000 ludzi przeszło już granicę i czeka na Duńczyków. Książę Augustenburg przybył dzisiejszym naszym pociągiem z Kiel.

Wieczór. Dzisiejszym pociągiem wieczornym nie nadeszło nic, jak tylko potwierdzenie doniesionych już wiadomości, a my wstrzymujemy się umyślnie od przyjmowania niezaręczonych pogłosek. Jednak musimy nadmienić, że duńscy kwatermistrze przybyli w w sobotę do Flensburga i na dziś zamówili kwatery. Według zeznań podróżnych nie stanęli oni tam wczoraj jeszcze o czwartej popołudniu.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 17. lipca.)

Met. Austry. 5% — 82; $4\frac{1}{2}$% — $72\frac{5}{8}$. Akcye bank. 1173. Sard. $33\frac{1}{4}$. Hyszp. 3% — $32\frac{5}{8}$. Polskie 300 — $132\frac{1}{2}$; 500 — $81\frac{1}{2}$.

Prusy.

(Telegraficzna korespondencya gazety wrocławskiej.)

Paryż, 18. lipca. Oczekują tu z pewnością, że minister wojny z powodu preferencyi jenerała Changarnier poda się do dymisyi. Napoleon zamyśla trzech jenerałów mianować adjutantami swoimi. — Żeranta dziennika „Pouvoir" uznała legislatywa winnym obrazy zgromadzenia narodowego i skazała go na zapłacenie kary pieniężnej 5000 franków. Lewa strona uchyliła się od głosowania.

3% renty, 58.20; — 5% 96.30.

Sztuttgarda, 18. lipca. Król odmówił amnestyę.

Turyn, 16. lipca. Wczoraj uchwalono odroczenie izb do 11. listopada r. b. — Municypalność stolicy uchyliła się 26 głosami przeciw 8 od udziału w wystawieniu pomnika na cześć Siccarda.

Hamburg, 19. lipca. Do Flensburga wkroczyło 2000 Duńczyków. Przednie straże ścierają się.

(Artykuł tajny do protokołu między Prusami i Danią.)

Dziennik „Rh.-Westf.-Ztg." zawiera następujące „autentyczne" dosłowne brzmienie tajnego artykułu:

Arty .uł tajny

do protokółu między Prusami i Danią, podpisanego w Berlinie dnia 2. lipca 1850.

Jego Mość Król Pruski obowiązuje się brać udział w negocyacyach, do których Jego Mość król Duński zrobi inicyatywę dla uregulowania porządku sukcesyi w państwach połączonych pod berłem Jego Mości Króla Duńskiego.

Niniejszy artykuł tajny będzie ratyfikowany w tym samym czasie, jak podpisany dnia dzisiejszego protokół, i równocześnie będą ratyfikacye wymieniane.

Dan w Berlinie, 2. lipca 1850.

(podpis) Westmoreland.
Usedom. F. de Pechli.
Reedtz.
A. W. Scheel.

(Kurs giełdy berlińskiej z 19. lipca.)

Dobrowolna pożyczka $107\frac{1}{8}$ L. Oblig. długu państ. $86\frac{1}{4}$. Akcye bank. 98. Pol. listy zast. $95\frac{1}{2}$. Pols. 500 — $80\frac{1}{2}$; 300 — $133\frac{3}{4}$; Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11\frac{3}{4}$. Austr. bankn. 89.

Dania.

(Manifest królewski do księstw Szlezwig-Holsztynu.)

Kopenhaga, 16. lipca. Król wydał następujący manifest do księstw Szlezwig-Holsztynu:

Pokój zawarty dnia 2. lipca w Berlinie między Danią a związkiem niemieckim nie jest jeszcze ratyfikowany przez związek niemiecki. Lecz w oczekiwaniu, że niemiecka ratyfikacya wkrótce nastąpi, poczytujemy sobie za obowiązek wyrzec już teraz publicznie, na czem nam przedewszystkiem przy dziele pokoju zależy. Najgorętszem naszem życzeniem jest, aby nietylko zewnętrzny pokój był zawarty; inaczej bowiem niczem niebyłby zabezpieczony. Ku temu potrzeba jeszcze czegoś innego, potrzeba zaufania na miejsce nieufności, która z bolem to wyznać musimy, aż nadto długo panowała w dawniej tak pomyślnie ustalonych stosunkach między Niemcami a Danią.

Nieufność ta występowała niestety najnieprzyjaźniej w jednym z tych dwóch krajów niemieckich, za których powodem należymy do związku i w jednej części Szlezwigu. Oby te pożałowania godne przyczyny wnet straciły zgubne swoje skutki dla zrealizowania naszych nadziei, rozszerzenia znowu w Naszych księstwach przez sprawiedliwy i łagodny rząd szczęścia i pomyślności. Pokój z niemieckim związkiem, na mocy pełnomocnictwa jego zawarty, niemoże żadnego kraju związkowego upoważniać do dalszego prowadzenia wojny, a najmniej przeciw własnemu monarsze. Ten żąda poddania się bez względu na pretensye prawne, jakie ten kraj mieć mniema. Zatem oświadcza się prawo związkowe. Jeżeli się Holsztyn podda temu wyraźnemu przepisowi, tedy chcemy powodować się przebaczeniem i zapomnieniem. Powszechna amnestya i potwierdzenie teraźniejszych urzędników na urzędach w Holsztynie i Lauenburgu, równie jak w Szlezwigu, z temi tylko wyjątkami, jakich koniecznie wymaga przywrócenie rządu krajowego, niech będą wyrazem naszego ojcowskiego sposobu myślenia. W księztwie Szlezwig otrzyma niemiecka narodowość zarówno z duńską żądane gwarancye, a obawa wcielenia tego księstwa do Danii uchyloną jest Naszem oświadczeniem, że to wcale nienastąpi.

Dalszą naszą królewską wolą jest: Jeżeli Nam nieprzeszkodzą kroki nieprzyjacielskie rozpoczęte ze strony księstwa Holsztynu, tedy chcemy niezwłocznie z księstwa Szlezwigu, z królestwa duńskiego i z księstwa Holsztynu zwołać mężów zacnych, aby wysłuchać ich zdania o uporządkowaniu stosunków księstwa Szlezwig do królestwa Danii z jednej, i do księstwa Holsztynu z drugiej strony. Liczba mężów z księstwa Szlezwigu ma przewyższać liczbę powołanych członków z Holsztynu z jednej a z Danii z drugiej strony, lecz liczba mężów z królestwa równa będzie liczbie powołanych z Holsztynu.

Z zaufaniem roztrząsać będziemy rezultaty narad tych połączonych mężów i z gotowością należyty wzgląd mieć będziemy na ich zdania i życzenia księstw co do ich stosunku do królestwa, i między sobą, ile te zdania i życzenia pogodzić się dadzą z dobrem monarchyi.

Dla ustalenia stosunków księstwa Lauenburg zasięgniemy zdania mężów z tego księstwa, których równocześnie powołać chcemy.

Zamek Frederiksborg, 14. lipca 1850.

Frederik. R. (B. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Targ lwowski na woły.)

Lwów, 22. lipca. Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego przypędzono 199 sztuk wołów i 1 krowę w 12 mniejszych i większych partyach od 3 do 32 sztuk, z Szczerca, Rozdołu, Brzeżan, Tarnopola, Stanisławczyka, Bóbrki, Tolszczowa i Złoczowa. Sprzedano na potrzebę miasta tylko 38 sztuk, i mianowicie sztukę $11\frac{1}{4}$ kamieni mięsa i 1 kam. łoju po 125r., za sztukę zaś, mogącą ważyć 14 kamieni mięsa i $1\frac{1}{4}$ kamienia łoju, płacono 140r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 24. lipca.

W monecie konwencyjnej.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	31	5	34
Dukat cesarski	5	32	5	35
Półimperyał zł. rosyjski	9	30	9	33
Rubel śr. rosyjski	1	$50\frac{1}{2}$	1	51
Talar pruski	1	40	1	41
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	98	40	98	53
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	99	—	99	40

(Kurs wekslowy wiedeński z 19. lipca.)

Amsterdam $162\frac{1}{2}$ p. 2. m. Augsburg $117\frac{1}{2}$ p. uso. Frankfurt $117\frac{1}{2}$ l. 3. m. Genua 139 p. 2 m. Hamburg 173 p. 2. m. Liworno 115 p. 2. m. Londyn 11.44 p. 2. m. Medyolan 105 p. 2. m. Paryż 139 p. 2. m. Agio dukata ces. $22\frac{3}{8}$. Napoleondor. 9.32. Szufryn. 16.10. Agio śrebra $16\frac{3}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. lipca. Baron Hagen Gustaw, c. k. szambelan, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. lipca. Hr. Starzeński Michał, do Bilinki.— Hr. Dulska Konstancya, do Nikłowic. — PP. Wittmann, c. k. radzca gubern., do Krakowa. — Żurakowski Józef, Turkuł Onufry i Winnicki Hippolit, do Tarnopola.— Kopystyński Antoni, do Wojniłowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. lipca:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'' ''' ''''				
6 god. zr.	28 0 5	+14°	+23,2°	połud.-wschod.	jasno ⊙
2 god. zr.	28 0 2	+22,3°	+12,8°	„ „	pochm. „
10 g. w.	28 0 0	+15,5°		połud.-zachodni	„

O godzinie 10tej wieczór: błyskawicy.

TEATR.

Dziś: komedya polska po raz pierwszy: „**Córki na wydaniu.**" Jutro: na rzecz pogorzelców Krakowa: komedya polska: „**Lwy i Lwice.**" — Arye z oper: „**Ernani i Cerulik Sewilski**; — **Pas de deux** — i Deklamacya: „**Dzwon**" Szyllera.

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 24. lipca 1850 roku następujące pięć numera:

5. 1. 16. 71. 30.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 3. i 14. sierpnia 1850.

Główny Redaktor M. Szreniawa Sartyni. Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.